

Wyrok z dnia 17 kwietnia 1996 r.
II URN 8/96

Osoba wymieniona w art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst Dz. U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.) zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej ze współnikami spółki cywilnej, podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników wówczas, gdy zakres jej obowiązków nie obejmuje prowadzenia i reprezentowania spółki.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Walerian Sanetra,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Stefana Trautsołta, po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 1996 r. sprawy z wniosku Spółki Cywilnej Stanisława, Marka i Krzysztofa J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. o wysokość składki na ubezpieczenie społeczne, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 26 maja 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 1 lutego 1991 r. Stanisław, Krzysztof i Marek J. prowadzący działalność gospodarczą zawarli z Marianem L. umowę o pracę na czas nieokreślony. Każdy z pracodawców zatrudnił Mariana L. w wymiarze 1/3 miesięcznego czasu pracy.

Z akt wynika, że pracodawcy założyli spółkę prawa cywilnego.

Równocześnie strony postanowiły, że umowa o pracę zawarta 22 września 1977 r. między Stanisławem J. a Marianem L. jako osobą współpracującą traci moc.

Pracodawcy, powołując się na treść zawartej umowy skierowali zawiadomienie do ZUS Oddział w P. W zawiadomieniu podali, że wobec nawiązania z Marianem L. stosunku pracy będą za niego odprowadzali wyższe składki, gdyż zostaje on objęty pracowniczym systemem ubezpieczenia społecznego.

Organ rentowy uznał, że Marian L. od 1 lutego 1991 r. do d 30 września 1991 r. nie podlegał ubezpieczeniu pracowniczemu, lecz był objęty systemem ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą jako osoba współpracująca - szwagier jednego ze współników - Stanisława J.

Decyzję z dnia 15 kwietnia 1992 r. odmawiającą objęcia Mariana L. ubezpieczeniem pracowniczym pracodawcy zaskarżyli do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

W pismach załączonych do odwołania podano, że Oddział ZUS w P. zalega z wypłatą renty inwalidzkiej Marianowi L. Renta inwalidzka w wysokości określonej dla III grupy inwalidów została Marianowi L. przyznana od 9 kwietnia 1992 r. Odmowa objęcia

Mariana L. pracowniczym systemem ubezpieczenia społecznego, jest zdaniem odwołujących nieuzasadniona, albowiem był on zatrudniony przez każdego ze współników w wymiarze 1/3 etatu.

Zgodnie z zasadami ubezpieczenia społecznego osób współpracujących, mogą być one objęte tym systemem ubezpieczenia jedynie wówczas, gdy pracują w wymiarze 1/2 etatu.

Marian L. był powinowatym tylko w stosunku do jednego współnika, a u niego, podobnie jak u pozostałych pracował w wymiarze 1/3 etatu.

Był on zatrudniony w warsztacie prowadzonym tylko przez szwagra od 4 stycznia 1965 r. jako pracownik. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 30 grudnia 1970 r. uznał Mariana L. za osobę współpracującą. Mimo tej decyzji Marian L. był cały czas traktowany jako pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę. W dniu 6 stycznia 1989 r. zakład został przekształcony w trzyosobową spółkę cywilną - powstała nowa firma, w której Marian L. był szwagrem tylko jednego współnika. Na życzenie Mariana L. w styczniu 1991 r. przywrócono mu status osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę. U szwagra był zatrudniony w wymiarze 1/3 etatu, a tym samym nie spełniał nawet warunku określonego przez art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.) do uznania go za osobę współpracującą, gdyż pracował w wymiarze czasu niższym niż połowa wymiaru obowiązującego pracowników.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w piśmie nadesłanym do Sądu Wojewódzkiego podał, że prócz Stanisława J. żaden ze współników nie zgłosił do ubezpieczenia społecznego pracowników. Ponieważ w zgłoszeniu Stanisław J. podał, że Marian L. jest pracownikiem zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu - organ rentowy przyjął, że jako szwagier podlega on ubezpieczeniu osób wykonujących działalność gospodarczą.

Po zapoznaniu się z treścią tego pisma, odwołujący wyjaśnili, że ZUS nie uwzględnił zgłoszonych przez nich informacji. Nie zmienił w dokumentach nawet nazwy firmy, która jest od 1989 r. spółką cywilną, a nie warsztatem prowadzonym przez jedną osobę, a ponadto przyjął, że do ubezpieczenia zgłoszony został także drugi pracownik.

Wyrokiem z 26 maja 1994 r. Sąd oddalił odwołanie. Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, że umowa o pracę zawarta między Stanisławem J. a Marianem L. dotyczyła tylko tych dwóch osób, gdyż z pozostałymi współnikami Marian L. umów nie zawierał.

Równocześnie Sąd podkreślił, że nie poinformował stron o nowym terminie rozprawy. Rozprawa odbyła się bez udziału stron, co stanowi podstawę rewizyjną. Mimo tego wyrok uprawomocnił się.

Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej zarzucił rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 369 pkt 5 k.p.c. oraz art. 3 § 2 k.p.c. i art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.) oraz naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej i wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Minister Sprawiedliwości powołał się na rażące naruszenie prawa procesowego i materialnego.

Zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego sprowadzają się do tego, że: Sąd odroczył w dniu 25 kwietnia 1994 r. rozprawę, wyznaczając termin następny na 30 maja 1994 r. Termin ten został zmieniony na 26 maja 1994 r. bez powiadomienia o tej zmianie stron.

Odwołujący się od decyzji uzyskali ponadto błędne pouczenie w sekretariacie Wydziału Sądu Wojewódzkiego o sposobie i środkach zaskarżenia wyroku. W konsekwencji zgłoszono wniosek o wznowienie postępowania. Wniosek odrzucono postanowieniem Sądu z 27 kwietnia 1995 r.

Dlatego też wnoszący rewizję nadzwyczajną uważa, że zarzut nieważności postępowania w sprawie jest uzasadniony na tle przepisu art. 369 pkt 5 k.p.c.

Co do zarzutów merytorycznych to w rewizji nadzwyczajnej zwrócono uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym m.in. w uchwale II UZP 3/95 z dnia 23 maja 1995 r., przyjęto, że osoba wymieniona w art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą, zatrudniona na podstawie umowy o pracę ze spółką cywilną podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.) o ile zakres jej obowiązków nie obejmuje prowadzenia i reprezentowania spółki.

W dotychczasowym postępowaniu Sąd nie poczynił w tym kierunku odpowiednich ustaleń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z akt sądowych wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że Sąd Wojewódzki wydając zaskarżony wyrok naruszył w sposób oczywisty prawo stron do obrony swych praw, albowiem rozprawa, która zakończyła się wydaniem zaskarżonego wyroku, odbyła się bez powiadomienia stron o jej terminie. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw stanowi naruszenie naczelnej zasady postępowania cywilnego. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż podstawą nieważności postępowania o jakiej mowa w art. 369 pkt 5 k.p.c. (pozbawienie strony możliwości obrony swych praw) jest również sytuacja, w której strona na skutek wadliwości procesowych ze strony sądu nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (II CR 155/74, OSPiKA 1975 z. 3 poz. 66).

W rozpatrywanej sprawie doszło ewidentnie do pozbawienia stron możliwości udziału w posiedzeniu sądu a tym samym obrony swych praw.

Uchybienie to nie mogło zostać usunięte, gdyż na posiedzeniu, w którym strony, ze względu na wadliwość procesową sądu, nie brały udziału, doszło do wydania wyroku.

Słusznym są także zarzuty rewizji nadzwyczajnej co do tego, że zaskarżony wyrok niezależnie od uchybień formalnych, zapadł też przedwcześnie, bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

Sąd nie ustosunkował się do twierdzeń odwołujących co do tego, że Marian L. z każdym z nich zawarł umowę o pracę.

Ponadto z kart zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego pracowników wynika,

że zgłoszenia tego dokonywał nie tylko Stanisław J., ale również pozostali wspólnicy oraz, że prócz Mariana L. w spółce zatrudnieni byli także inni pracownicy. Dlatego też niezbędnym było ustalenie kto był stroną umowy o pracę zawartej z Marianem L. Ponieważ Stanisław J. jest tylko jednym ze współwłaścicieli firmy będącej spółką cywilną, koniecznym było ustalenie czy tylko on był stroną zawartej umowy o pracę. Takiemu ustaleniu wydają się przeczyć znajdujące się w sprawie dowody, w tym umowa o pracę zawarta między trzema wspólnikami a Marianem L. W dotychczasowym postępowaniu Sąd nie dokonał jednak żadnych ustaleń w tej mierze.

Ponadto, na co trafnie zwraca uwagę wnoszący rewizję nadzwyczajną, kwestia "osób współpracujących" była przedmiotem judykatury Sądu Najwyższego. Nawet gdyby stroną umowy był tylko Stanisław J., nie oznaczałoby to automatycznie stosunku współpracy.

W przytoczonej w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej uchwale z dnia 23 maja 1995 r. II UZP 3/95 (OSNAPiUS 1995 Nr 23 poz. 292) Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba wymieniona w art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin zatrudniona na podstawie umowy o pracę ze spółką cywilną, podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.), o ile zakres jej obowiązków nie obejmuje prowadzenia i reprezentowania spółki.

Stan faktyczny sprawy, w której zapadła ta uchwała dotyczył sytuacji, gdy osoba, o objęcie której pracowniczym systemem ubezpieczenia społecznego chodziło, była szwagrem wspólnika spółki cywilnej.

Był on więc zbliżony do stanu faktycznego sprawy niniejszej.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przepis art. 26 omawianej ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r., ani żaden inny przepis nie zawiera określenia pojęcia współpracy. Skoro przepisy prawa nie znają umowy o współpracę, dla dokonania wykładni tego pojęcia niezbędne jest dokładne ustalenie w każdej sprawie rodzaju i zakresu obowiązków osoby, o której mowa w art. 26 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą.

Sąd Najwyższy odwołał się też do uchwały z dnia 22 lipca 1993 r., III CZP 19/93 w uzasadnieniu której wskazano, że "osobą współpracującą" jest taka osoba, z którą nie zawarto jakiegokolwiek umowy dotyczącej rodzaju świadczonej pracy. Współpraca jest formą współdziałania z prowadzącym działalność gospodarczą. Współpraca jest wolna od elementów składających się na pojęcie stosunku pracy - podporządkowania, ciągłości, wyraźnie określonego wynagrodzenia, zakresu czynności. W glosie Z. Myszkowski do uchwały SN z dnia 28 września 1994 r., III UZP 27/94 (OSNAPiUS 1994 Nr 11 poz. 181) opublikowanej w PiZS 1995 Nr 5 s. 74-82, autor podkreślił, że osoba mająca status prawny pracownika, w granicach wyznaczonych stosunkiem pracy, nie może być uznana za współpracującą, zatem nie może podlegać ubezpieczeniu na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. Przemawia to w konsekwencji za zasadą prymatu stosunku pracy kreującego automatycznie pracowniczy stosunek ubezpieczenia społecznego wszystkich pracowników (także zatrudnionych przez osoby najbliższe).

Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym rewizję nadzwyczajną Ministra Spra-

wiedliwości w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy wyrażone zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie. Wydając zaskarżony wyrok Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pominął dotychczasowy dorobek orzecznictwa i doktryny dotyczący współpracy. Sąd nie wziął pod uwagę, że prawo pracy nie zabrania zatrudnienia w ramach stosunku pracy krewnych i powinowatych. W sytuacjach wątpliwych niezbędne jest dokonanie ustaleń, czy formalna nazwa umowy o pracę odpowiada jej rzeczywistej treści i czy nie służy obejściu prawa. Tych ustaleń w dotychczasowym postępowaniu nie dokonano w sposób wyczerpujący.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien uzupełnić postępowanie dowodowe we wskazanym kierunku.

Sąd Najwyższy uznał też, że zaskarżony wyrok zapadł nie tylko z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego i materialnego (omówionych powyżej), ale także narusza on interes Rzeczypospolitej Polskiej poprzez pozbawienie prawa do obrony gwarantowanego przez państwo prawa.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy na mocy art. 421 § 2 i 422 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====